

RYNEK WALUTOWY

EUR/USD – odbicie z piątkowego dna 1.2240 USD

EUR/USD (1.2289; -0.11%) – W piątek przecena była kontynuowana. Dzielne minimum wypadło na poziomie 1.2240 USD. Po godzinie 15:30 rozpoczęło się mocne odbicie. W ciągu kilkudziesięciu minut kurs euro wzrósł do pułapu 1.2315 USD. Po godzinie 17-tej rozpoczęła się realizacja zysków. Zamknięcie wypadło na poziomie 1.2289 USD. Dziś w nocy doszło do niewielkiego spadku, nowego dna nie było, lokalne minimum wypadło na poziomie 1.2260 USD. O godzinie 08:50 eurodolar był notowany po 1.2280 USD (poprzednio 1.2284 USD).

Dziś w kalendarzu: 01:50 (Japonia) - PKB (annualizowany) - wst. II kw. (1.4%, prognoza 2.5%, poprzednio 5.5%), PKB s.a. - wst. II kw. (0.3%, prognoza 0.6%, poprzednio 1.3% k/k), 14:00 (Polska) - Saldo rachunku bieżącego czerwiec (prognoza -1450 mln EUR, poprzednio -815 mln EUR).

Krótki i średni termin: Odbicie z piątkowego dna na poziomie 1.2240 USD może oznaczać zakończenie wielosesyjnej korekty w postaci fali (a-b-c). W najkrótszym terminie powinniśmy zobaczyć jeszcze jedną falę wzrostów i atak na opór w rejonie 1.2320-1.2330 USD. Jeśli potem nie nastąpi załamanie i pogłębienie piątkowego dna (1.2240 USD) to są szanse na dalsze wzrosty.

Przełamanie oporu w rejonie 1.2320-1.2330 USD powinno wygenerować sygnał do dalszych wzrostów. Kolejny ważny opór znajduje się w obszarze 1.2430-1.2440 USD. W okolicy tej bariery może pojawić się techniczna korekta (wykres 1) ewentualnie scenariusz wzrostowy może ulec załamaniu. Wtedy zamiast małej korekty jak zostało to przedstawione na wykresie dojdzie do mocniejszego ruchu w dół.

Wykres 1. Eurodolar w perspektywie krótkoterminowej



Sądzę, że przełamanie oporu w rejonie 1.2320 jakie nastąpiło tydzień temu nie było pułapką i wygenerowany został sygnał do korekty spadków z tegorocznego szczytu (1.35 USD). Na wzrosty musimy jednak jeszcze trochę poczekać. Taka korekta może potrwać kilka tygodni i doprowadzić do wzrostów nawet w rejon 1.26 USD. Tam znajduje się kluczowy opór w postaci styczniowego dna (1.2623 USD).

Odbicie z lipcowego dna (1.2041 USD) powinno przyjąć postać co najmniej dużej trójki (a-b-c). Jeśli się na tym skończy, to próba przełamania silnego długoterminowego oporu w postaci styczniowego dna się nie uda i jeszcze w tym roku możemy zobaczyć nowe minimum.

Wykres 2. Eurodolar w perspektywie średnioterminowej



USD/PLN – W piątek kurs dolara rósł. Dzielne maksimum wypadło na poziomie 3.3350 PLN. Szczyt ze środy (3.3155 PLN) został przekroczone o 2 grosze. Po południu doszło do spadków. Zamknięcie wypadło po 3.3085 PLN. Dziś o godzinie 08:50 dolar był notowany po 3.3155 PLN (poprzednio po 3.3135 PLN).

Wykres 3. Dolar amerykański w relacji do złotego (USD/PLN)



Odbicie z poniedziałkowego dna na poziomie 3.2395 PLN ma dosyć duże rozmiary, ale powinno być korekcyjne. Opór w rejonie 3.33 PLN powinien powstrzymać wzrosty. W dalszej perspektywie oczekują spadków (wykres 3). Wsparcie znajduje się w rejonie 3.19-3.20 PLN.

EUR/PLN – W piątek kurs euro rósł. Dzielne maksimum wypadło na poziomie 4.0906 PLN. Do szczytu ze środy (4.0974 PLN) zabrakło 0.6 grosza. Po południu rozpoczęły się spadki. Lokalne minimum wypadło na poziomie 4.0636 PLN, zamknięcie po 4.0665 PLN. Dziś rano o godzinie 08:50 euro było notowane po 4.0715 PLN (poprzednio 4.0694 PLN).

Wykres 4. Euro w relacji do złotego (EUR/PLN)



Odbicie z sierpniowego dna (4.0222 PLN) ma dosyć duży zasięg, jednak powinno być korekcyjne. W perspektywie najbliższych dni oczekują przesilenia i dalszych spadków (wykres 4) Wsparcie znajduje się w rejonie 3.97-4.00 PLN.

Sławomir Dębowski

Markets.com

Niniejsza publikacja została przygotowana przez Safecap Investments (Poland) Sp. z o.o. i jest dostarczona wyłącznie w celach informacyjnych. Przeznaczona jest dla inwestorów, którzy nie podejmują swoich decyzji inwestycyjnych w oparciu o nią. Inwestorzy powinni mieć swoją własną ocenę co do właściwości i celowości inwestowania w którykolwiek z wymienianych instrument finansowy, opartą na analizie danego instrumentu, ryzyka z nim związanego, ich własnej strategii inwestycyjnej oraz przy uwzględnieniu ich prawnej, podatkowej i finansowej sytuacji.

Dotychczasowe efekty inwestycji w dany instrument finansowy nie są gwarancją przyszłych wyników. Safecap Investments (Poland) Sp. z o.o., jak również żaden z jej pracowników w związku z niniejszą publikacją nie będzie odpowiedzialny za jakiegokolwiek decyzje inwestycyjne.